



ASSOCIATION of POLISH ENGINEERS in CANADA

STOWARZYSZENIE INŻYNIERÓW POLSKICH W KANADZIE

ASSOCIATION des INGÉNIEURS POLONAIS au CANADA



BIULETYN SIP

Nr.120

ODDZIAŁ OTTAWA

WRZESIEŃ 2003 r.

SPRAWOZDANIE z ZEBRANIA ZARZĄDU SIP

w dniu 3 czerwca 2003 r.

Obecni:

Bogdan Gajewski

Jan Janeczek

Stanisław Ozorowski

Grażyna Taracha

Lidia Zielińska

Paweł Czechura - POS

Łukasz Johaniuk - POS

Ustępujący przewodniczący kol. Jan Janeczek otworzył zebranie i powitał obecnych. Następnie przedstawił 2 kolegów z Polskiej Organizacji Studentów: Pawła Czechurę i Łukasza Johaniuka.

Protokół z ostatniego zebrania w dniu 11 lutego 2003 zatwierdzono bez zmian.

Ustępujący prezes kol. Jan Janeczek przekazał dokumentację nowemu prezesowi kol. Bogdanowi Gajewskiemu (folder z podaniami o przyjęcia na członków, klucz do skrzynki pocztowej). Klucz do Domu Polskiego SPK został przekazany prezesowi SPK kol. Piotrowi Nawrotowi, który ma osobiście przekazać klucz nowemu prezesowi udzielając jednocześnie instrukcji odnośnie obsługi Domu Polskiego SPK. Wszystkie materiały zgromadzone przez ustępującego prezesa przez okres ostatnich 4 lat zostaną przekazane kol. Marii Zielińskiej, aby je zdeponowała w Archiwum Państwowym.

Korespondencja, komunikaty i sekretariat; nie ma spraw do omówienia.

Ustępujący przewodniczący kol. Jan Janeczek przekazał przewodnictwo zebrania nowemu przewodniczącemu kol. Bogdanowi Gajewskiemu.

Porządek obrad został zatwierdzony bez zmian.

Podział funkcji wśród członków nowego zarządu:

Vice-przewodnicząca: Grażyna Taracha

Sekretarz i webmaster: Lidia Zielińska

Skarbnik: Stanisław Ozorowski

Przewodniczący: B. Gajewski tel.: 523-5174

Skarbnik: S. Ozorowski tel.: 225-3948

Sekretarz: L. Zielińska tel.: 721-8238

Redaktor: K. Stys tel.: 224-1707

Redakcja Techniczna: K. Lipowski tel.: 260-9477; J. Taracha tel.: 225-4678

Association of Polish Engineers in Canada, P.O. Box 8093, Stn "T", Ottawa ON K1G 3H6

SIP Internet: <http://www.kpk-ottawa.org/sip/>

ISSN 1496-7251

Redakcja- e-mail: af736@ncf.ca

Komisja Imprez: Michał Trzeciecki, Jan Janeczek
Delegaci do KPK: Stanisław Ozorowski, Michał Trzeciecki
New Link: Jan Janeczek

Sprawy finansowe:

Zatwierdzono wydatek \$50.00 na udział w Walnym Zjeździe SPK;
Przewodniczący kol. Bogdan Gajewski otrzymał od skarbnika kol. Stanisława Ozorowskiego listę osób, które nie zapłaciły składek i będzie dzwonił z przypomnieniem i prośbą o ich uregulowanie.
Przewodniczący kol. Bogdan Gajewski otrzymał list do banku od ustępującego zarządu z upoważnieniem do podpisywania czeków.

Sprawy organizacyjne:

Wystawa 50-ciolecia - kol. Michał Kęпка posiada zdjęcia materiałów z wystawy. Kol. Lidia Zielińska podjęła się ich przeskanowania i umieszczenia na naszej stronie internetowej w ramach pracy nad jej rozbudową.

Dyskutowano sprawę wysyłki Biuletynów. Obecnie Biuletyny są wysyłane tylko do osób, które zapłaciły. Zarząd ma się zastanowić jak dalej pokierować tą sprawą.

Kol. Lidia Zielińska przedstawiła nowemu zarządowi sprawę list wysyłkowych przez e-mail. Nowi członkowie zdecydowali, na który z posiadanych adresów chcą otrzymywać korespondencję.

Działalność: dyskutowano działalność zarządu na następny rok, co robić jako organizacja, jak zwiększyć udział w imprezach. Zaproponowano następujące wydarzenia:

Piknik, lipiec 2003, sprawa do ustalenia z SPK czy będziemy partycypować;

Pogadanka nt. żeglowania, wrzesień 2003, pan Jacek Dubiel;

Odczyt nt. modyfikacji żywności, październik 2003, dr Pietrzak;

Zjazd Prezesów, Oshawa październik 2003;

Opłatek, 11 styczeń 2004, wraz z KPK i innymi organizacjami;

Walne Zebranie SIP, maj 2004;

Przewodniczący kol. Bogdan Gajewski zaproponował jako cel stowarzyszenia: wzbogacić życie po godzinach pracy i zaproponował następujący cykl imprez:

Cykl odczytów nt. różnych hobby i zainteresowań twórczych;

Wykłady pożyteczne - odczyt o patentach i prawach autorskich;

Budowa elektrycznych zabawek (kol. Michał Trzeciecki), odczyt i konkurs dla młodzieży;

Sprawozdania z wycieczek i wspomnienia z wypraw;

Jak budować, jak fotografować, jak wydać książkę;

Wystawy fotografii, malarstwa, itp.;

Wycieczki: do Barry's Bay, statkiem po 1000 wysp, do zakładów pracy, Corel Center, NAC, bunkier, itp.;

Wspomnienia z pracy i inne wspomnienia;

Odczyt na temat ogrodów;

Otwarte drzwi dla członków, wrzesień 2003, kol. Bogdan Gajewski przygotowuje parę pytań do członków;

Pomoc dla potrzebujących.

Data i miejsce następnego zebrania została ustalona na 1 tydzień września (dokładna data do ustalenia).

Wolne wnioski:

Kol. Lidia Zielińska zwróciła się do studentów o pomoc w zrobieniu nowej szaty graficznej strony internetowej Oddziału. Studenci mają się zastanowić.

Zakończenie zebrania o godz. 21:20.

Sprawozdanie sporządziła
Lidia Zielińska, sekretarz.

CO SIĘ KRYJE W NASZYCH NEURONACH?

Mózg człowieka nie imponuje ani wyglądem, ani nawet wielkością. A jednak on właśnie uznawany jest za najbardziej skomplikowany ze wszystkich tworów natury. I choć nadal wielu wątpi, by mózg kiedykolwiek mógł zrozumieć mózg, dziś już wiemy, gdzie szukać w nim najbardziej ludzkich z naszych cech.

Intuicja

Natura wyposażyła nas w mechanizm pozwalający unikać problemów. Jak na ironię mieści się tam, gdzie zwykle pukamy się w głowę - twierdzi Antonio Damasio z University of Iowa College of Medicine. Kilka lat temu zaczął badać pacjentów z uszkodzeniem środkowego fragmentu przedczołowej kory mózgowej. Pozornie osoby takie niczym się nie wyróżniają; nieźle wypadają w testach na inteligencję, a wiele legitymuje się wyższym wykształceniem. Częściej jednak mają poważne problemy w życiu zawodowym i gorzej zarządzają swoimi finansami. Damasio podłączył je do elektrod i w toku pomysłowego eksperymentu polegającego na ciągnięciu pełnych i pustych losów wykazał, że tym, co odróżnia te osoby od reszty jest brak śladowych choćby przejawów intuicji. - Intuicja to nic innego jak nieświadome kumulowanie doświadczeń - wyjaśniał. - Takie doświadczenia trafiają do małego fragmentu naszej kory, tam są zapamiętywane, a gdy trzeba podjąć decyzję - przywoływane. To wszystko dzieje się poza naszą świadomością.

Zdaniem badacza nawet nie zdajemy sobie sprawy, jak wiele zawdzięczamy intuicji. Znane każdemu przypadki dochodzenia do fortun ludzi słabo wykształconych, ale "mających głowę do interesów", jak zwykło się o nich mówić, są - według niego - dobrym tego przykładem.

Inteligencja

Boczna część kory czołowej - tam zdaniem brytyjskich i niemieckich naukowców mieści się ośrodek jednorodnej ludzkiej inteligencji. Opublikowana w "Science" praca rozstrzyga spór sięgający początków ubiegłego wieku, kiedy to C. Spearman i G.H. Thomson wysunęli sprzeczne koncepcje co do natury inteligencji. Zdaniem pierwszego za różne rodzaje inteligencji - werbalną, przestrzenną i inne - odpowiada tzw. czynnik g - od angielskiego słowa "general". Zdaniem drugiego różne rodzaje zdolności umysłowych nie muszą mieć ze sobą nic wspólnego, a to, co nazywamy inteligencją ogólną, jest po prostu wypadkową ich wszystkich.

Neurobiolodzy zawyrokowali, że jeśli inteligencja ma określoną lokalizację, to rację ma Spearman, jeśli zaś rozproszona jest w różnych strukturach mózgu - Thomson.

By to sprawdzić, potrzebowali dwóch lat, setki ochotników i kilku komputerów ze specjalnym oprogramowaniem. Ochotnicy rozwiązywali zadania o różnym poziomie czynnika g, a komputery pokazywały, co w tym czasie dzieje się w ich mózgach. Okazało się, że przy zadaniach wymagających większej inteligencji szczególnie aktywna pozostawała jedna okolica - boczna część kory czołowej, i to niezależnie od tego, jaki był rodzaj zadania. Wniosek? Rację miał Charles Spearman i jego hipoteza o jednorodnej naturze inteligencji.

Pierwsze wrażenie

Widząc kogoś po raz pierwszy, dokonujemy jego podświadomej oceny. Zwykle wystarczy kilka sekund, by stwierdzić, czy nieznajomy wzbudza naszą sympatię czy wręcz przeciwnie. Ten wstępny szkic innej osoby kreślony jest - jak się okazuje - przez ciało migdałowe. Struktura ta błyskawicznie wygrzebuje w pamięci wspomnienia dotyczące osób, z którymi mieliśmy już do czynienia, a które najbardziej przypominają nieznaną postać. Jeśli ktoś dobrze się nam kojarzy, odprężamy się i szybko nawiązujemy z nim kontakt. Jeśli źle - usztywniamy się i zaczynamy traktować go z rezerwą.

A jak to wygląda u ludzi z uszkodzonym ciałem migdałowatym? Jak dowiódł przytaczany już Antonio Damasio, zabarwione emocjonalnie wspomnienia nie są u nich zachowywane, wrażenia wzrokowe nie są z niczym konfrontowane, w efekcie coś takiego jak pierwsze wrażenie w ogóle nie powstaje. Z początku osoby te traktują nieznajomych jednakowo obojętnie, dopiero potem budują sobie ich wizerunek, głównie jednak na podstawie informacji werbalnych.

- No właśnie. Gdyby chodziło tylko o pierwsze wrażenie - nie byłoby problemu - mówi Damasio. - Ale wygląda na to, że ciało migdałowe uczestniczy też w odbiorze informacji niewerbalnych.

Gesty, mimika i spojrzenie - składające się na język ciała - pomagają w ocenie wiarygodności. Jeśli pokrywają się ze słowami, odbieramy to jako przejaw szczerości, jeśli zaś stoją z nimi w sprzeczności, wyczuwamy fałsz. W pracy (opublikowanej tym razem w "Nature") Da-

masio sugeruje, że osoby z uszkodzonym ciałem migdałowatym mają utrudnioną weryfikację intencji rozmówcy. Pozostają głusi na wyrażający emocje język ciała. W dodatku nie wyczuwają dobrze ładunku emocjonalnego zawartego w głosie - ironii, złości, niepewności itp. Dlatego są łatwym celem akwizytorów, agentów ubezpieczeniowych czy też pospolitych oszustów.

Rozpoznawanie twarzy

Czy to możliwe, by jedno z małżonków z dnia na dzień zapomniało, jak wygląda drugie? By matka nie potrafiła rozpoznać twarzy swego dziecka? Możliwe. Takie przypadki spotyka się wśród osób po udarze lub ciężkim uszkodzeniu mózgu. Niezdolność do rozpoznawania twarzy bliskich i znajomych zwie się prosopagnozą. Badając mechanizm jej powstawania, naukowcy odkryli obszar mózgu odpowiedzialny za rozpoznawanie rysów twarzy. - Chodzi o tzw. zakręt wrzecionowaty - twierdzi Isabel Gauthier z Yale University. - Dzięki niemu w ogóle rozpoznajemy ludzi. Możemy nie pamiętać imienia, ale zakręt wrzecionowaty podpowiada nam: tę twarz już gdzieś widziałeś. Gdyby nie on, nasze życie byłoby niekończącym się pasmem pomyłek i towarzyskich gaf. Osoby, u których uległ uszkodzeniu (w wyniku np. udaru mózgu), co prawda widzą twarz, ale jej nie rozpoznają i nie mają żadnych związanych z nią skojarzeń.

Niedawno okazało się, że zakręt wrzecionowaty uczestniczy w błyskawicznym rozpoznawaniu nie tylko twarzy, ale wszelkich obiektów o dużym stopniu wzajemnego podobieństwa. Jest nieoceniony we wszystkich dziedzinach wymagających pamięci wzrokowej - począwszy od zwierzęcych tropów po sylwetki myśliwców strategicznych przecinających niebo jak błyskawica.

Osobowość

Gladys L. - niegdyś typowa bizneswoman: dynamiczna, energiczna i nieco apodyktyczna właścicielka agencji nieruchomości. Hobby: wytworne kreacje, dobra kuchnia, droga biżuteria. Jej podwładni przecierali oczy ze zdumienia, gdy z dnia na dzień zamieniła szyte na miarę kostiumy na sfatygowane szorty i T-shirty, a modne restauracje na bary szybkiej obsługi. Ot tak - bez żadnej widocznej przyczyny.

David B. - też człowiek interesu. I też do czasu. Nikt nie rozumiał, dlaczego w 45. wiośnie życia porzuca dobrze prosperującą firmę i zatrudnia się jako robotnik na budowie widocznej z okna jego gabinetu. Przemiana Davida najmocniej zaskoczyła jego bliskich. Zawsze odnoszący

się do spraw seksu z purytańską rezerwą, naraz zaczął nadrabiać zaległości w tej dziedzinie i, co gorsza, zachęcać do tego znajomych i dzieci.

Półtora roku temu naukowcy z Uniwersytetu Kalifornijskiego w San Francisco przedstawili wyniki obserwacji kilkudziesięciu pacjentów, z których część - podobnie jak Gladys i David - przeszła gwałtowną metamorfozę.

Większość miała defekty w obrębie prawego płata czołowego mózgu. Zaś u osób mających za sobą mniej radykalną zmianę przyzwyczajień, gustu czy co najwyżej temperamentu nagminne było uszkodzenie prawego płata skroniowego.

- Te obszary mózgu odpowiadają z grubsza za poczucie tożsamości - twierdzi dr Bruce L. Miller. - Ich zniszczenie może zmienić nas gruntownie i nieodwracalnie. Dotychczasowe nawyki, poglądy i upodobania zostaną wyrwane z korzeniami. Ich miejsce zajmą zupełnie inne. Zmieni się nasza mentalność, tożsamość, wyznanie, a w konsekwencji nawet wygląd. Czasami tacy "odmieńcy" byli lub są powszechnie znani: Szaweł (uraz, którego doznał w drodze do Damaszku, mógł sprawić, że z przeciwnika chrześcijaństwa stał się jednym z największych apostołów), Phineas Gage (po tym, jak jego głowę przebił półmetrowy pręt, zmienił się z jowialnego brata łaty w nieznośnego pedanta), Cat Stevens (angielski piosenkarz, który w latach 70. niespodziewanie przeszedł na islam i już jako Jusuf Islam nagrał płytę sławiącą Mahometa) czy bokser Cassius Marcellus Clay Junior bardziej znany jako Muhammad Ali.

Mózg w liczbach

waga - 1250-1400 gramów

liczba neuronów - 100 mld

dzienny ubytek neuronów - 10 tys.

liczba połączeń między neuronami - 100 tys.

mln

szerokość synaps - 20-25 nanometrów (1/600 włosa)

liczba neuronów łączących obie półkule - 300 mln

zużycie glukozy - 8-10 razy więcej niż jakiegokolwiek innego narządu

zużycie tlenu - 20 proc. tego, co pochłania organizm

intensywność ukrwienia - 750 ml/min

zużycie energii zawartej we krwi - w przeliczeniu około 10 wat

Artur Włodarski
Gazeta Wyborcza 09-03-2003 r.



KONGRES POLONII KANADYJSKIEJ – OKRĘG STOŁECZNY KALENDARZ SPOTKAŃ I IMPREZ – Wrzesień 2003 r.

Jednym z zadań Kongresu Polonii Kanadyjskiej jest koordynowanie działalności Organizacji Terenowych. Okręg stołeczny KPK wspólnie z Stowarzyszeniem Inżynierów Polskich postanowił prowadzić i publikować Kalendarz Spotkań i Imprez w formie drukowanej i na Internet pod adresem www.kpk-ottawa.org/sip/kalendarz. Powinien on pomóc w planowaniu aktywności i zapobiec konfliktom dat. Kalendarz internetowy będzie uaktualniony w przeciągu 24 godzin po zgłoszeniu nowej imprezy, a w formie drukowanej każdego miesiąca. Dla uniknięcia nieporozumień, kalendarz drukowany zawiera TYLKO imprezy zgłoszone przez organizatorów do 19-go każdego miesiąca na powyższej stronie internetowej, lub telefonicznie do:

Halina Celińska tel. 565-0170 Lidia Zielińska tel. 721-8238 Zbigniew Pierścianowski tel. 739-3629

REGULARNE SPOTKANIA

Dzień tygodnia	Organizacja	Kontakt	Telefon
Poniedziałek	Chór im. Paderewskiego	W. Garlicka	731-6376
Poniedziałek i Środa	Sekcja Tenisa Stołowego - gry	G. Wiśniewski	596-9753
Poniedziałek	Grupa taneczna „Polanie” - próba	E. Pohl	722-4951
Wtorek	ZHP „Skrzaty” - zbiórka	A. Trzcionka	746-3319
Wtorek	ZHP „Zuchy - Leśne Kwiatki” - zbiórka	K. Chyla	294-1371
Wtorek	ZHP „Polskie Kwiaty” - harcerki, zbiórka	G. Łebkowska	820-0686
Wtorek (1-szy lub 2-gi)	SPK, pogadanki historyczne	J.A. Dobrowolski	733-5161
Wtorek (3-ci)	Stowarzyszenie Inżynierów Polskich (SIP)- referat / wykład	L. Zielińska	721-8238
Wtorek (4-ty)	Polski Instytut Naukowy w Kanadzie (PINK)- referat/wykład	E. Karpińska	567-1939
Środa (1-sza)	Klub „Białe Orły” – zebranie zarządu	A. Wilk	723-2415
Środa (1-sza)	Stowarzyszenie Twórców w Ottawie	B. Gajewski	523-5174
Środa (2-ga)	SPK, zebranie zarządu	P. Nawrot	820-7582
Środa (3-cia)	SPK, pogadanka krajoznawcza	J. Dubiel	829-8309
Środa (4-ta)	Chór im. Paderewskiego – zebranie zarządu	A. Michałowska	226-6793
Czwartek	Stowarzyszenie Polskich Seniorów „Ognisko”	J. Rudowicz	728-1375
Czwartek (3-ci lub 4-ty)	SPK, film historyczny	J. Rudowicz	728-1375
Piątek	Ottawski Klub Teatralny (O. Klub Teatr.)	S. Kielar	828-0225
Piątek (4-ty)	Fundacja Dziedzictwa Polskiego (Fund. Dziedz. Pol.)	J. Semrau	741-5465

Po bliższe informacje prosimy kontaktować się z organizatorami

IMPREZY PLANOWANE NA ROK 2003

Data	Impreza	Organizatorzy	Kontakt	Telefon
7 wrz.	Piknik Parafialny	Parafia Św. Jacka	Sekretariat	230-0804
9	Film fabularny „Chopin” oraz wręczenie stypendium im. Dra Jerzego W. Jarmasza	Fund. Dziedzictwa Pol.	J. Semrau	741-5465
21	Wysprzedaż duplikatów książek	Biblioteka SPK	M. Zielińska	237-4517
28	„Tamara L.” - Sztuka teatralna (K. Braun)	Fed. Polek Ogniwo 8	E. Zadarnowska	739-8663
			albo R. Jentys	828-3333
	Modlitwy za zmarłych: Zaduszki	Parafia Św. Jacka	Sekretariat	230-0804
	28 wrzesień: Pinecrest Cementary			
	5 październik: Hope Cementary			
	19 październik: Beechwood Cementary			
	26 październik: Notre Dame Cementary			
7 paź.	Pogadanka: „Walka o życie młodej polki-żydówki”	SPK: Dr Truda Rosenberg	J.A. Dobrowolski	733-5161
9	„Norwid w naszej współczesności” - prof. S. Sawicki	PINK Oddział Ottawa	D. Iglewska	819-685-1946
10	Bankiet 60-lecia PINK'u oraz wieczór poetycko-muzyczny poświęcony Cyprianowi Norwidowi	PINK Oddział Ottawa	D. Iglewska	819-685-1946
16	„Polski wywiad w latach międzywojennych” – prof. M. Zgorniak (język angielski)	PINK Oddział Ottawa	D. Iglewska	819-685-1946
27	„Political Transformation and Mental Transformation in Postcommunist Poland” - prof. K. Zanussi	PINK Oddział Ottawa	D. Iglewska	819-685-1946
9 list.	Święto Niepodległości – Msza Święta i Akademia	Fed. Polek Ogniwo 8	E. Zadarnowska	739-8663
4.1. 2004	Oplatek Parafialny	Parafia Św. Jacka	Sekretariat	230-0804
11	Oplatek Polonii Ottawskiej			
18	Kolędy przy świecach	Chór J. Paderewskiego	W. Garlicka	731-6376

„Dom Polski SPK”, 379 Waverley St., Ottawa K2P 0W4 : tel. 594-5948.

Gospodarze: pp. K. i R. Kuźmin: tel. 738-0463.

CZYNNIK NBIC

Wizje człowieka

Wszystkie wady homo sapiens można poprawić łącząc kilka technologii, które naukowcy określili skrótem NBIC, czyli nano, bio, info oraz cogno (nanotechnologia, biotechnologia, informatyka i nauki kognitywne). Po co? Żeby ludzie byli zdrowsi, mądrzejsi i bogatsi.

Ludzki organizm i jego otoczenie w najbliższych kilkudziesięciu latach zostaną całkowicie przeobrażone i usprawnione. Tak twierdzą autorzy raportu "Połączenie technologii dla poprawy ludzkich możliwości", sporządzonego ostatnio przez 50 naukowców na zlecenie Narodowej Fundacji Nauki i Ministerstwa Handlu USA. Raport jest opisem technologii, które są realne i warte zainwestowania rządowych pieniędzy. Rekomendacje śmietanki amerykańskich uczonych, miejscami przypominające opowiadania science fiction, spotkały się z bardzo przychylnym odzewem prezydenta Busha.

Autorzy raportu są wyraźnie niezadowoleni z natury. Ludzkie ciało jest słabe, powolne i łatwo ulega zniszczeniu. Umysł jest zawodny i zbyt wolno przyswaja sobie wiedzę. Nasze zmysły obejmują zbyt wąski fragment rzeczywistości. Ludzie wykonują wiele żmudnych czynności, które mogłyby wykonywać maszyny. Ale to wszystko można naprawić dzięki zastosowaniu mieszanki technologicznej NBIC.

Pojawi się nowy człowiek, wszechstronny tytan intelektu, który będzie mistrzem w wielu dziedzinach jednocześnie. "Połączenie nauk może zapoczątkować Nowy Renesans – twierdzą autorzy raportu i dodają: – Nowy Renesans musi się opierać na scaleniu nauki i technologii, które skoncentrują się na człowieku i zaofiarują mu nowe możliwości techniczne. Nastąpi humanizacja techniki – czasy, w których komputery nie będą narzędziami, lecz kolegami". A każdy z nas będzie mógł pójść w ślady Michała Anioła.

Maszyny i dobrobyt

Nauki kognitywne – to w skrócie wiedza o procesach myślenia w aspekcie filozoficznym i fizjologicznym. Dotyczą też sztucznej inteligencji. Nanotechnologia jest nauką o świecie istniejącym na poziomie nanometra, czyli jednej miliardowej metra. My sami – i wszystko co nas otacza – składamy się z bloków materii, a te z kolei z cząsteczek funkcjonujących w strefie nano. Jeżeli rzeczywiście chcemy uczynić Ziemię sobie poddaną musimy opanować umiejętność operowania tymi podstawowymi cegiełkami. Integracja nanotechnologii z pozostałymi trzema wcześniej wymienionymi, według autorów raportu, "znacznie zwiększy produkty-

wność amerykańskiej gospodarki, podtrzymując przywództwo USA w świecie i ostatecznie likwidując biedę w kraju".

Głównym czynnikiem sprawczym takiej rewolucji będą wkrótce inteligentne maszyny, które dodatkowo same się będą powielały. James S. Albus z National Institute of Standards and Technology uważa, że możliwość samoreplikacji maszyn została już częściowo sprawdzona w praktyce: komputery uczestniczą rutynowo w produkcji komputerów, są niezastąpione w projektowaniu, testowaniu, wytwarzaniu, programowaniu i serwisowaniu, a w skali globalnej inteligentne fabryki produkują elementy innych inteligentnych fabryk. Maszyny będą się więc wytwarzały same, podobnie jak robią to żywe organizmy.

Komunikacja totalna

Komunikacja międzyludzka będąca fundamentem życia społecznego jest ograniczona przez wiele czynników naturalnych. Ludzie nie mogą się porozumiewać ze względu na wady anatomiczne – wzroku czy słuchu, z uwagi na odległość lub niedostępność miejsca, w którym przebywa druga osoba; barierą jest też nieznanostwo języków obcych, brak specjalistycznej wiedzy albo określonych urządzeń technicznych i programów. Ograniczenia te usunie Komunikator – inteligentny system wspomagania człowieka w kontaktach z innymi ludźmi i otoczeniem. Istniejące dzisiaj telefony, poczta elektroniczna, palmtopy, GPS i inne technologie komunikowania zostaną zintegrowane. Powstanie nowy superorgan komunikacyjny umożliwiający łączność głosową, wizualną i tekstową; będzie współpracował z systemami informacji geograficznej i znał najdrobniejsze zakamarki kuli ziemskiej, przez co stanie się nieodłącznym przewodnikiem wskazującym drogę zawsze i w każdych warunkach; zdobędzie dla użytkownika wszelkie informacje w sieci, będzie go ostrzegał przed zagrożeniami biologicznymi, chemicznymi i radiacyjnymi, przypomni mu ważne terminy, przetłumaczy rozmowę z cudzoziemcem i wyjaśni trudne słowa w rozmowach ze specjalistami. Częścią systemu będzie awatar – obraz danej osoby ukazujący się na monitorze albo – w wersji trójwymiarowej – w przestrzeni. Awatar będzie reprezentował konkretną osobę w rozmowach z ludźmi, na konferencjach i w urzędach. Komunikator będzie zagnieżdżony we wnętrzu komputera odzieżowego, który będziemy zawsze nosić przy sobie jako element ubioru. Pierwsze próby tego systemu można zrealizować już teraz – twierdzą autorzy raportu i dodają:

"Urzeczywistnienie całej tej wizji wymaga jeszcze 10–20 lat pracy".

Sposób komunikowania się ze światem techniki również całkowicie się zmieni. Maszyny zaczną rozumieć nie tylko naszą mowę, ale będą też wyczuwać nasze nastroje i intencje. "Jak zachowają się następne pokolenia ludzi, gdy wszystkie urządzenia zaczną do nich przemawiać syntetycznym głosem?" – pytają Stanley Williams i Philip J. Kuekes z Hewlett Packard Labs. Ich zdaniem ludzie szybko się do tego przyzwyczają, gdyż przedmioty codziennego użytku będą po prostu jeszcze lepiej nam służyć. Życie w otoczeniu takiej techniki stanie się po prostu łatwiejsze. "Gdy komputery wbudowane zostaną we wszystkie urządzenia, od długopisów i mikrofalówek do ścian – twierdzi Kathleen M. Carley z Uniwersytetu Carnegie Mellon – przestrzeń wokół nas stanie się inteligentna".

Wąskie gardło

Ludzkie zmysły są niezwykle ograniczone. Dlatego, zdaniem autorów raportu, potrzeba nam nowych, które poszerzą postrzeganą rzeczywistość. Już dzisiaj istnieją urządzenia, które pozwalają widzieć w nocy, a nawet dostrzegać postacie wewnątrz budynków. Będzie ich coraz więcej, będą coraz mniejsze i zostaną zintegrowane z ludzkimi zmysłami. Wzrok, słuch, mowa, węch sprawdzają się doskonale w dżungli, ale nie wystarczają w nowoczesnym świecie, gdy trzeba przetwarzać lawinę informacji. Potrzebne są zmysły, które zintensyfikują nasz kontakt ze światem techniki. Klawiatura z maszyny do pisania i kursor myszy nie ułatwiają pracy z komputerem. Niezbędne są urządzenia przyspieszające wymianę informacji między mózgiem i otoczeniem. Należy stworzyć łącznik mózg–maszyna.

Dzięki temu następna generacja maszyn będzie obsługiwana bezpośrednio przez ludzki układ nerwowy: będziemy sterować narzędziami bezpośrednio myślą, bez pomocy mięśni. Rodolfo R. Llinás i Valeri A. Makarov z New York University Medical School: "Bez wątplenia interfejs mózg–maszyna (komputer) jest jednym z najważniejszych wyzwań neurologii w najbliższych 20 latach". Realizację tego pomysłu rozpoczynają naukowcy z DARPA, tego samego instytutu, który stworzył Internet. Pierwsze prototypy wykorzystywane będą przez pilotów wojskowych.

Stworzeniu takiego interfejsu towarzyszyć będzie jedno z największych przedsięwzięć w historii nauki – poznanie ludzkiego umysłu: Human Cognom Project. Naukowcy zaskoczeni szybkością, z jaką udało się zsekwencjonować kod genetyczny człowieka, chcą teraz powtórzyć ten sukces z mózgiem. Ludzki umysł to ostatnia linia frontu i odkrycie jego tajemnic

będzie najważniejszym krokiem do poznania człowieka.

Nowa medycyna

Konwergencja technologii NBIC da lekarzom nowe narzędzia i metody, które umożliwią kontrolę ludzkiego organizmu na najniższym poziomie, wewnątrz komórek – tam gdzie działa maszyna życia. Dużą rolę przywiązuje się do badań nad komórkami macierzystymi. Dzięki nim będziemy mogli hodować naturalne organy, których organizm nie odrzuci. System biosensorów sprzężonych z komputerem ubranowym będzie stale monitorować ich pracę, sztuczne organy oraz cały organizm. "System powinien być połączony z układem dostarczania leków i metabolitów – uważa współautorka raportu Patricia Connolly z Uniwersytetu Strathclyde. – Mając takie samodozujące urządzenia pacjent będzie mógł w komforcie własnego domu leczyć się samodzielnie albo pod zdalną kontrolą lekarza".

Medycyna ciągle jeszcze nie może poradzić sobie z reakcjami odpornościowymi i stanami zapalnymi. Ich przyczyną są reakcje cząsteczek i komórek organizmu na kontakt z ciałami obcymi. Nie znamy dokładnie wszystkich tych procesów. "Nanotechnologia może nam ułatwić zrozumienie, co dzieje się z poszczególnymi materiałami w nanoświecie, a także wyprodukować nowe materiały, które będą odpowiadały biologii ludzkiego organizmu" – twierdzi Patricia Connolly.

Dzięki rozszyfrowaniu ludzkiego genomu w najbliższych dziesięcioleciach pokonamy choroby genetyczne. W terapii genowej lek musi trafić bezpośrednio do pojedynczej komórki. Nadal jest to niezwykle trudna i skomplikowana sprawa. "To w tej dziedzinie nanotechnologia odegra największą rolę" – uważają autorzy raportu.

Autorzy raportu zdają sobie sprawę, że w realnym świecie ktoś musi bronić tej wspaniałej cywilizacji Nowego Renesansu. Tymczasem zwykli żołnierze szybko się męczą, mają słabe kości i miękką tkankę, są powolni, umierają od gazów i wirusów. Michael Goldblatt, naukowiec z DARPA: "Wraz z wejściem technologii do działań wojennych człowiek, ze względu na psychicznych i umysłowych, stał się najsłabszym ogniwem w walce. Przeciętnych żołnierzy zastąpią więc ludzie wytrenowani fizycznie i umysłowo oraz bezzałogowe samoloty, czołgi i łodzie podwodne, czyli po prostu roboty".

Nowe specyfiki pozwolą żołnierzom walczyć przez tydzień bez snu, ich mundury będą przypominały skórę kameleona, przystosowując samoczynnie swój wygląd do otoczenia i być może wkrótce staną się oni nawet niewidzialni dla przeciwnika. Ubrania polowe naszpikowane

zostaną ogromną ilością czujników wykrywających niebezpieczne bakterie, związki chemiczne i promieniowanie radioaktywne. Wszystko to zostanie połączone z komputerem, który ma być elementem munduru, i ze sztabem – dzięki czemu dowódcy będą mieli kompletną informację z pola walki. Piechota i komandosi wyposażeni zostaną w dodatkowe szkielety – system wzmocnień i siłowników rozmieszczonych wzdłuż ciała. Żołnierz stanie się po prostu cyborgiem.

Quasi-nieśmiertelność

A będzie czego bronić, bo świat Nowego Renesansu ma przynieść ludziom nie tylko zdrowie i dobrobyt. Naukowcy zapowiadają, że dalszy rozwój nauk NBIC być może umożliwi uploading, czyli przeniesienie całej zawartości ludzkiego umysłu do komputera. Oznaczałoby to odwzorowanie w elektronicznym nośniku informacji jego pamięci oraz wszystkich połączeń neuro-

nowych, a więc zachowanie tożsamości i osobowości, dzięki czemu w takiej formie jednostkowa świadomość mogłaby istnieć teoretycznie aż do końca Wszechświata.

Raport, który śmiało można uznać za swego rodzaju utopię technologiczną, mimo akceptacji Białego Domu opatrzonej jest jednak zastrzeżeniem: "Opinie, wnioski i rekomendacje wyrażone w tych materiałach są poglądami autorów i nie zawsze reprezentują stanowisko rządu Stanów Zjednoczonych". Przedstawiciele Białego Domu zapowiedzieli jednak, że już od przyszłego roku zwiększą wydatki na niektóre technologie opisane w raporcie. Oznacza to, że dzisiejszy dystans między Ameryką a resztą świata może w ciągu 20 lat zamienić się w prawdziwą przepaść.

Waldemar Sadowski
Polityka-Technopolis/ 09.10.2002

WIEŚCI Z KRAJU

◆ Za wejściem Polski do UE opowiedziało się 77,45% głosujących w referendum; przeciw było 22,55%; frekwencja wyniosła 58,85% - ogłosił oficjalne wyniki referendum europejskiego przewodniczący Państwowej Komisji Wyborczej Ferdynand Rymarz.

PKW stwierdza, że w głosowaniu oddano: głosów nieważnych - 126.194, co stanowi 0,72% ogólnej liczby głosów; głosów ważnych - 17.452.624, co stanowi 99,28% ogólnej liczby głosów.

Na postawione w referendum pytanie "Czy wyraża Pani/Pan zgodę na przystąpienie RP do UE" liczba oddanych głosów ważnych z odpowiedziami pozytywnymi "tak" wyniosła: 13.516.612, co stanowi 77,45% głosów ważnych; z odpowiedziami negatywnymi "nie" wyniosła - 3.936.012, co stanowi 22,55% głosów ważnych.

PKW stwierdza, że w referendum większość głosów ważnych oddano za odpowiedzią pozytywną.

◆ Tak niskich notowań jak w sierpniu br. rząd Leszka Millera jeszcze nie miał. Aż 84% respondentów OBOP źle ocenia pracę gabinetu SLD-UP. W porównaniu z badaniem sprzed miesiąca ekipie L.Millera ubyło 6% poparcia. Również sam szef rządu nie ma powodów do zadowolenia - notowania Millera, po krótkiej przerwie, spadły do najniższych w tym roku. Premiera negatywnie ocenia (podobnie jak w czerwcu) 74% ankietowanych, czyli o 3% więcej niż w lipcu. Pogarszające się nastroje w stosunku do czołowych instytucji władzy nie ominęły też prezydenta. Źle o pracy Aleksandra Kwaśniewskiego wypowiada się już 26% Polaków (gorsze noty głowa państwa miała w tym roku tylko w kwietniu, kiedy niezadowolonych z jego poczynań było 27%).

Od początku roku wszystkim trzem ośrodkom władzy znacząco przybyło osób negatywnie wypo-

wiadających się o ich pracy. Premierowi - aż 29%, rządowi - 24%, a prezydentowi - 12%. Z tego grona jedynie Aleksander Kwaśniewski ma cały czas więcej zwolenników niż antagonistów. W sierpniu pozytywnie poczynania głowy państwa oceniło 66% ankietowanych (spadek o 7), gabinetu SLD-UP - 9% (minus 5), a szefa rządu - 14% (spadek o 4 pkt.).

Sondaż OBOP przeprowadzono w dniach 9-11 sierpnia na reprezentatywnej grupie 1000 osób powyżej 15. roku życia.

Podobne wyniki wykazał także sondaż Ipsos przeprowadzony w tym samym czasie.

◆ 77% Polaków uważa, że politycy w naszym kraju w większości są nieuczciwi, a 78%, że są niewiarygodni. 87% z nas jest natomiast zdania, że politycy dbają wyłącznie o własne interesy - wynika z sondażu CBOS-u.

Zdaniem ponad połowy badanych (52%) głównym powodem uprawiania polityki jest chęć zdobycia pieniędzy.

82% Polaków jest zdania, że od polityków pełniących wysokie funkcje publiczne należy wymagać uczciwości i przestrzegania norm moralnych w większym stopniu niż od każdego innego człowieka.

O tym, że w naszym kraju politycy mimo dzielących ich różnic stanowią "jedną siłwę, powiązaną wieloma wspólnymi interesami" przekonanych jest prawie trzy czwarte Polaków (73%), w tym niemal dwie piąte (39%) całkowicie zgadza się z tym stwierdzeniem.

Ponad połowa respondentów (55%) uważa, że jeśli przeciwko jakiemuś wysokiemu urzędnikowi toczy się śledztwo, ale nie udowodniono mu jeszcze winy, to i tak powinien on ustąpić z zajmowanego stanowiska. Jedna trzecia (34%) twierdzi z kolei, że z dymisją powinno się poczekać na prawomocny wyrok sądu.

CBOS przypomina, że dwa lata temu proporcje 8

w tej sprawie były odwrotne - połowa badanych uważała, że należy czekać na wyrok, a dwie piąte - że polityk podejrzany od razy powinien ustąpić ze swego stanowiska.

◆ Prezydent i długo nic. 79 % Polaków ufa A. Kwaśniewskiemu. punkt procentowy więcej niż w lipcu - wynika z sierpniowego sondażu CBOS. Drugie miejsce w rankingu zaufania zajął Jan Rokita, szef Klubu PO - 44% (minus 1 pkt). Trzeci był marszałek Sejmu Marek Borowski (SLD) z 42% (plus 2 pkt). Wyprzedził nieco lidera PSL Jarosława Kalinowskiego i Józefa Oleksego (SLD), których zaufaniem darzy 41% ankietowanych. Znacząco spadły notowania przywódców PiS, braci Kaczyńskich - Lechowi ufa 39 (spadek o 8), a Jarosławowi 38% badanych (-9%).

Najmniej zaufania Polacy mają do Leszka Balcerowicza (54%) i do Leszka Millera (53%).

◆ Notowania Sejmu na początku sierpnia br.są gorsze od lipcowych. Lekki wzrost dobrych ocen uzyskali Senat i prezydent - wynika z badań CBOS. Dobrze" pracę Sejmu oceniło 11% badanych (w lipcu - 13%). Złe oceny wystawiło Izbie 76% ankietowanych (w lipcu - 74%).

◆ Aż 59 lat może potrzebować Polska na wyrównanie zaległości gospodarczych w stosunku do średniej unijnej, przy założeniu wzrostu PKB w naszym regionie o 2,9% rocznie - wynika z raportu Economist Intelligence Unit (EIU).

◆ W 2002 r. liczba mieszkańców Polski wynosiła 38,2 mln. Od kilkunastu lat obserwuje się pod tym względem wyraźną tendencję spadkową - mówi o tym raport o spisie powszechnym, przedstawiony w poniedziałek dziennikarzom przez Główny Urząd Statystyczny.

Od czasu poprzedniego spisu, przeprowadzonego w 1988 roku, liczba ludności kraju wzrosła jedynie o 350 tys. Oznacza to, że dynamika przyrostu naturalnego zmniejszyła się dziesięciokrotnie w porównaniu z dekadą 1978-1988 i wynosiła średnio w latach 1988-2002 0,07% rocznie. Od 1999 r. notuje się w Polsce ujemny przyrost naturalny.

"Spis potwierdził wiele obserwacji i badań prowadzonych na próbach reprezentatywnych. Dowiódł, że niektóre tendencje społeczne są głębsze niż sądziliśmy. Potwierdziła się nie tylko depresja demograficzną w latach 80. i 90., ale także to, że polskie społeczeństwo jest mało mobilne przestrzennie - około 60% Polaków nie zmieniła miejsca zamieszkania od urodzenia. Większość społeczeństwa jest przywiązana, żeby nie powiedzieć, przykuta do miejsca zamieszkania" - ocenił wiceprezes GUS Janusz Witkowski.

Zauważył także, że spis rejestruje przemiany obyczajowe w polskim społeczeństwie. Blisko 1/3 mężczyzn i 1/4 kobiet powyżej 15 lat żyje w stanie wolnym, w porównaniu do 1988 odsetek ten wzrósł o kilka procent. Znacząco - o 7% - spadła liczba małżeństw z dziećmi. "Spis po raz pierwszy odnotował

jako osobną kategorię związki partnerskie (konkubiny), których jest obecnie ponad 190 tys." - poinformował Witkowski.

◆ W Polsce oficjalnie pracuje niewiele ponad połowa ludności w wieku produkcyjnym i jest to najniższy wskaźnik wśród 25 państw przyszłej poszerzonej Unii Europejskiej - wynika z danych ogłoszonych przez biuro statystyczne UE, Eurostat.

Zestawienie oparto na sytuacji sprzed roku, ale niewiele zmieniło się od tego czasu. Spośród osób w wieku 15-64 lat w Polsce miało oficjalne zatrudnienie 51,7%

Średnia dla obecnej Piętnastki państw członkowskich sięgała w tym czasie 64,2%, przy czym najwyższe wskaźniki zatrudnienia notowały Dania (76,4%), Holandia (74,5) i Szwecja (74,0), a najniższe Włochy (55,4) i Grecja (56,9). Niemcy miały wskaźnik nieco wyższy od średniej.

Wśród krajów przystępujących do Unii najlepsza sytuacja była na Cyprze (68,5%), nieco powyżej średniej unijnej plasowały się także Czechy (65,6) i Słowenia (64,3). Prócz Polski wyraźnie poniżej średniej unijnej były Malta (55,2), Słowacja i Węgry (po 56,5).

◆ 51% respondentów uważa, że dla żywo-nych interesów Polski ważniejsza jest obecnie Unia Europejska, zdaniem 12% ważniejsze są Stany Zjednoczone Ameryki. I Unię, i USA za równorzędnie ważne uznało 20% ankietowanych. 17% nie miało zdania w tej sprawie - wynika z sondażu TNS OBOP.

W opinii 64% uczestników sondażu to, że od wojny w Iraku Polska stała się sojusznikiem Stanów Zjednoczonych w Europie, jest dobre dla naszego kraju. Przeciwnego zdania było 19%. Dla 6% nie ma to znaczenia.

Ponad połowa - 51% - badanych uznała, że otrzymanie i zarządzanie strefą w Iraku jest dobre dla Polski. Odmienne zdanie miało 30% ankietowanych.

◆ 57% Polaków uważa, że członkostwo w Unii Europejskiej będzie dla naszego kraju dobre. Przeciwnego zdania jest 17%, a 18% uważa, że członkostwo będzie miało charakter neutralny - wynika z lipcowego sondażu TNS OBOP. 8% badanych nie ma zdania w tej sprawie.

pozytywnie o członkostwie najczęściej wypowiadają się nastolatki (79%) i dwudziestolatki (62%), uczniowie i studenci (79) oraz kierownicy i specjaliści (85), a także mieszkańcy miast powyżej 20 tys. mieszkańców.

Opinię taką podzielają raczej osoby z wykształceniem wyższym (50% z wykształceniem podstawowym i zasadniczym, 80% absolwentów wyższych uczelni), zainteresowane polityką, dobrze oceniające swoją pozycję materialną. Optymistami są ponadto przede wszystkim zwolennicy PO i SLD oraz ankietowani określający swe poglądy jako lewicowe.

◆ Gdyby wybory parlamentarne odbywały się na początku sierpnia, to wśród osób deklarujących udział w nich i zdecydowanych na kogo będą gło-

wać największe poparcie uzyskałyby: Sojusz Lewicy Demokratycznej, Prawo i Sprawiedliwość oraz Platforma Obywatelska - wynika z najnowszego sierpniowego sondażu CBOS.

Według sondażu, 21% ankietowanych, deklarujących udział w wyborach i mających sprecyzowane sympatie polityczne, zagłosowałoby na SLD. Oznacza to spadek o 4% w porównaniu z lipcem.

Na drugim miejscu w rankingu znalazło się PiS, które poparłoby 15%. Wynik PiS poprawił się o 3%.

Wzrosły też notowania PO, na którą zagłosowałoby 14% badanych - o 2% więcej niż w lipcowym sondażu.

Samoobronie poparcia udzieliłoby 12% respondentów. Notowania tej partii wzrosły więc - według sondażu - o 2% w porównaniu z lipcem.

Głosowanie na Polskie Stronnictwo Ludowe zadeklarowało 10% badanych. Oznacza to wzrost notowań PSL o 1% w porównaniu z sondażem lipcowym.

Według CBOS, do parlamentu, przekraczając 5% próg wyborczy, weszłyby jeszcze trzy partie: Liga Polskich Rodzin (6%), Unia Pracy (5%) i Unia Wolności (5%).

Sondaż PBS przeprowadzony w sierpniu br. Na SLD - UP głosowałoby 24% respondentów, o trzy punkty procentowe mniej niż w lipcu - pokazuje badanie. Ankiety przeprowadzono po ujawnieniu wypadków łamania przez urzędników rządowych ustawy antykorupcyjnej, a także w czasie trwającej od kilku tygodni afery starachowickiej, w którą zamieszani są politycy i samorządowcy SLD.

O dwa punkty procentowe spadły też notowania Samoobrony (z 13 do 11%) i PSL (z 8 do 6%). Z 9% do 11% wzrosły natomiast notowania Ligi Polskich Rodzin. Poparcie dla PiS (15%) oraz dla PO (13%) utrzymało się na takim samym poziomie jak w lipcu.

Nie zmieniły się też notowania UW (4%).

Nieznacznie przekroczyła natomiast próg wyborczy (5%) Krajowa Partia Emerytów i Rencistów.

30% potencjalnych wyborców głosowałoby na SLD, gdyby wybory parlamentarne odbywały się w sierpniu - wynika z sondażu przeprowadzonego przez Ipsos między 7 a 12 sierpnia. To o 2% mniej niż przed miesiącem.

Natomiast według sierpniowego sondażu OBOP Sojusz mógłby liczyć w tym miesiącu na głosy 23% wyborców. Odwrotnie niż w sondażu Ipsos, OBOP zanotował niewielki wzrost popularności partii rządzącej (o 2% w porównaniu z lipcem).

W obu sondażach SLD ciągle jest najpopularniejszą partią na naszej scenie politycznej. Największy spadek poparcia - w sondażach obu ośrodków - zanotowała Samoobrona. Według Ipsos partia Lepera straciła od lipca 4%, a według OBOP - aż 9%.

Zdecydowanie rośnie natomiast w siłę Liga Polskich Rodzin. Z wyników sondażu Ipsos wynika, że poparcie dla niej wzrosło z 6 do 9%, a według OBOP

- z 8 do 15%.

Ostatnie sondaże dają też Unii Wolności ostrożną nadzieję na powrót do parlamentu w następnych wyborach. 7 procent respondentów Ipsos i 6% ankietowanych przez OBOP deklaruowało w sierpniu gotowość głosowania na tę partię. Aby wprowadzić swoich przedstawicieli do parlamentu, UW musi zdobyć minimum 5% głosów w skali całego kraju.

◆ W sierpniu poparcie dla rządu zadeklarowało 17% ankietowanych; 44% to przeciwnicy gabinetu Leszka Millera; obojętność wobec rządu wyraziło 34% badanych. 16% respondentów dobrze ocenia efekty pracy Rady Ministrów, 70% - źle - wynika z najnowszego sondażu CBOS.

Liczba zwolenników rządu nieznacznie - o 1% - zwiększyła się w stosunku do lipca, kiedy poparcie dla niego wyraziło 16% badanych. O 2 punkty% - z 46% w lipcu - zmniejszyło się grono przeciwników gabinetu Leszka Millera.

◆ 59% Polaków uważa, że sytuacja w kraju zmierza w złym kierunku, 28% jest przeciwnego zdania. 13% nie potrafi jednoznacznie ocenić rozwoju sytuacji w kraju - wynika z sierpniowego sondażu CBOS.

Opinie o rozwoju sytuacji w kraju czwarty miesiąc z rzędu pozostają na niezmiennym poziomie - podano w sondażu.

Niemal nie zmieniły się też opinie o sytuacji politycznej w Polsce, nadal pozostają bardzo krytyczne. Jedynie 5% ankietowanych sądzi, że sytuacja w tej dziedzinie jest dobra, natomiast 63% uznaje ją za złą. Co czwarty ankietowany (23%) uważa, że sytuacja polityczna w kraju jest przeciętna - "ani dobra, ani zła".

◆ Ceny towarów i usług konsumpcyjnych w lipcu 2003 r. wzrosły o 0,8% w stosunku do lipca rok wcześniej, a w porównaniu z czerwcem ceny spadły o 0,4% - podał w GUS.

u Przeciętne wynagrodzenie brutto wyniosło w lipcu 2003 r. 2 tys. 342 zł i było o 1,8% wyższe niż w czerwcu oraz o 2,4% wyższe niż w lipcu ubiegłego roku - podał w Główny Urząd Statystyczny. Najwyższe zarobki są na Mazowszu, a najniższe na Podkarpaciu.

◆ Bezrobocie. W/g GUS liczba bezrobotnych zmniejszyła się w lipcu br. o 11,6 tysiąca, ale jest to tak mało, że formalnie stopa bezrobocia - 17,8% aktywnych zawodowo Polaków - pozostała taka sama jak w sierpniu.

Bez pracy jest 3 mln 123 tys. Polaków, wciąż więcej niż przed rokiem (w lipcu 2002 r. było ich o 17,6 tys. mniej). Wśród nich 114 tys. to ludzie młodzi - absolwenci.

Niezmiennie najgorszą sytuację mają mieszkańcy Warmii i Mazur (27,8% bezrobocia). Najlepszą - Małopolski (13,6%).

